

Materski, Wojciech

"Spiecposielency w SSSR 1930-1960",
Wiktor Nikołajewicz Ziemskow,
Moskwa 2003 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 36/2, 246-249

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wiktor Nikołajewicz Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR 1930-1960*, Moskwa 2003, Izdatielstwo „Nauka”, ss. 308

Pod auspicjami Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk ukazała się monografia o deportacjach — instrumencie wewnętrznej polityki gospodarczej i społecznej władz sowieckich. Stosowane one były niemal w całym okresie funkcjonowania stworzonego przez bolszewików państwa „nowego typu”, ale skalę masową przybrały w okresie od 1930 do 1960 r. — stąd wybita w tytule cezura. Autorem prezentowanej pracy jest socjolog z wykształcenia, historyk z powołania, Wiktor Ziemskow, który od kilkunastu już lat dąży tę problematykę. W prezentowanej książce uporządkował i zsyntetyzował stan badań, głównie własnych wcześniejszych dokonań, w zasadzie wyczerpujących aspekt informacyjny i tezewy tematu¹.

Celem monografii, tak jak go charakteryzuje autor, jest „próba całościowego omówienia instytucji osiedleń specjalnych [*spiecposielenczestwa*] w całym ponad 30-letnich dziejach funkcjonowania tego systemu — od jego narodzin do faktycznej likwidacji” (s. 15). W kontekście tak sformułowanego celu badawczego warto zwrócić uwagę na podniesione przez autora kwestie nazewnictwa. Stwierdza on, iż od początku lat 30. władze sowieckie praktykowały „wysiedlenia siłą dużych skupisk ludzi, a nawet całych narodów”. Te wysiedlenia, w których dominowały motywy karno-pacyfikacyjnego charakteru i których realizację przeprowadzały „organy” (OGPU, NKWD, MWD, MGB), nazywa deportacjami. Wszystkie inne akcje masowych wysiedleń, nie spełniające tych dwóch warunków, aczkolwiek przeprowadzane „z elementami użycia siły”, to ewakuacje, reewakuacje i repatriacje. Zdecydowana większość deportowanych kierowana była do miejsc przymusowego osiedlenia (*spiecposielency*); pozostali to zesłańcy-osadnicy (*ssylnoposielency*), zesłańcy (*ssylnyje*), wysłańcy (*wyslannyje*) i wysłańcy administracyjni (*administratiwno wyslannyje*). Najbardziej represyjny rygor osiedlenia i nadzór stosowano wobec *ssylnoposielencow*, pozbawionych praw obywatelskich, represjonowanych (izolowanych) za najcięższe przestępstwa (szpiegostwo, dywersja, trockizm itp.). Formalnie rzecz biorąc, tych praw nie byli pozbawieni *spiecposielency*, którym nie wolno było tylko opuszczać miejsc osiedlenia.

Nazwa „osadnicy specjalni” (*spiecposielency*) po raz pierwszy użyta została w stosunku do deportowanych w latach 1940-1941 obywateli polskich i termin ten szybko wyparł wcześniej używane określenia „przesiedleńcy specjalni” (*spiecpieriesielency*) i „osadnictwo pracy” (*trudposielency*, s. 84-85). W późniejszej wewnętrznej dokumentacji zbiorczej NKWD był on rzuto-

¹ Zob. m.in. *Spiecposielency: po dokumentacji NKWD-MWD SSSR*, „Socjologiczeskije issledowanija” 1990, nr 11; *Massowoje oswobożdenije spiecposielencow i ssylnych. 1954-1960*, ibidem 1991, nr 1; *Obuczio-tie spieckontingienta NKWD po Wsiesojuznych pieriepisach nasielenija 1937 i 1939 g. g.*, ibidem 1991, nr 2; *Zakluczonnyje, spiecposielency, ssylnoposielency, ssylnyje i wyslannyje: statistiko-geograficzeskij aspiek*, „Istorija SSSR” 1991, nr 5; „*Kulackajassyłka*” w 30-je gody, „Socjologiczeskije issledowanija” 1991, nr 10; „*Kulackaja ssylka*” nakanunie i w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, ibidem 1992, nr 2; *Sud’ba „kulackoj ssylki” wposlewojennoje wremia*, ibidem 1992, nr 8; *Prinuditielnyjemigracyi iz Pribaltiki w 1940-1950-je gody*, „Otieczestwiennye archiwy” 1993, nr 1; *Sud’ba „kulackoj ssylki”. 1930-1954*, „Otieczestwiennaja istorija” 1994, nr 1; *Spiecposielency. 1930-1959, w: Nasielenije Rossii w 1920-1950-je gody: czislennost’, potieri, migracyj*, Moskwa 1994; *Spiecposielency iz Kryma. 1944-1956*, w: *Krymskij Muzej*, Simferopol 1995; *Demografija zakluczonnych, spiecposielencow i ssylnych. 30-je-50-je g. g.*, „Mir Rossii”, t. VIII: *Socjologija. Etnologija*, 1999, nr 4; „*Kulackaja ssylka*” w 1930-je gody: czislennost’, rassielenije, sostaw, w: *Nasielenije Rossii w XX wiekie*, t. I, Moskwa 2000; *Dieportacyi nasielenija. Spiecposielency i ssylnyje. Zakluczenije*, w: *Nasielenije Rossii w XX wiekie*, t. II, Moskwa 2001; *Sud’ba „kulackoj ssylki” w 1940-1954 g. g.*, w: ibidem. Są to z pewnością nie wszystkie w jego dorobku drukowanym pozycje dotyczące deportacji.

wany wstecz, używany w stosunku do akcji masowych, prowadzonych przez „organy” od początku lat 30.

Zwraca uwagę podstawa materiałowa pracy, w której jako zasadę przyjął autor odwoływanie się niemal wyłącznie do archiwów². Podstawowy zbiór materiałów archiwalnych stanowiących bazę pracy, wytworzyła instytucja resortu spraw wewnętrznych, w której gestii pozostawały pod względem operacyjnym kwestie deportowanych (*spiecposielencew*), a której nazwa w objętych umieszczonymi w tytule cezurami pracy latach podlegała zmianom: Otdiel po spiecpieriesielencach GUŁAGa OGPU (1931-1934), Otdiel trudowych posielenij GUŁAGa NKWD SSSR (1934-1940), Uprawlenije isprawitielno-trudowych kołonij trudowych posielenij GUŁAGa NKWD SSSR (1940-1941), Otdiel trudowych i spieczalnych posielenij GUŁAGa NKWD SSSR (1941-1944), Otdiel spiecposielenij NKWD-MWD³ SSSR (1944-1950), 9-je uprawlenije MGB SSSR (1950-1953), Otdiel „P” MWD SSSR (1953-1954), 4-jspiecpotdieł MWD SSSR (1954-1959); w 1959 r. rozwiązano Wydział i problematyka deportacji (*spiecposielenij*) znalazła się w gestii Głównego uprawlenija milicyi MWD SSSR — bez jej instytucjonalnego wyodrębnienia. Ta kolosalna wręcz liczba zmian nazwy nie świadczy o niejasnościach co do sensu korzystania z deportacji jako narzędzia terroryzowania społeczeństwa i gospodarowania siłą roboczą, ale raczej o potrzebie nadania jej „lepszego” z punktu widzenia społecznego odbioru kształtu, zamazania opresywnego wydźwięku.

Natomiast brak jest w bazie materiałowej omawianej pracy opracowań — zarówno pozycji własnych, całkowicie pominiętych, jak i wymienionej przez autora we *Wstępie* dość już obszernej rosyjskiej i postsowieckiej literatury przedmiotu. Przypomnijmy, iż niektóre narodowe aspekty zagadnienia deportacji doczekały się już ujęć monograficznych, pretendujących do miana wyczerpujących⁴. Takie potraktowanie stanu badań jest o tyle nietypowe, iż Ziemschow zna dobrze te publikacje, podobnie jak najważniejsze zagraniczne — anglo- i niemieckojęzyczne. Ich obszerne krytyczne omówienie zawiera *Wstęp*. Natomiast w tekście zasadniczym pracy jeśli autor sporadycznie decyduje się sięgnąć do literatury przedmiotu, to głównie do Nikołaja Bugaja — jednego z najlepszych, obok niego samego, badaczy problematyki deportacji.

Praca Ziemskowa to przede wszystkim rzetelne zestawienie rezultatów kwerend archiwalnych. Dominuje w niej momentami mało przetworzony materiał informacyjno-statystyczny. Ten materiałowy charakter to niekoniecznie wada książki. Nie do wszystkich poruszonych w niej aspektów tematu znalazł autor dostatecznie reprezentatywny materiał, by na jego podstawie wyprowadzić sądy uogólniające. Najważniejsze, iż rozpoznał i sklasyfikował kolejne fale przesiedleń specjalnych, określił ich liczebność, geografie rozmieszczeń (*rassielenija*), skalę śmiertelności i narodzin, ucieczek i zatrzymań, warunki bytowe, strukturę zatrudnienia, rozdział na gałęzie sowieckiej gospodarki itp.

Jak wyżej wzmiankowałem, dla autora likwidacja wydziału zajmującego się w ramach resortu spraw wewnętrznych sprawą deportacji była poważnym argumentem dla ustalenia cezury zamykającej pracę chronologicznie. Oczywiście istotny był też kryjący się za tym aspekt merytoryczny (ilościowy), jako że — co podkreśla Ziemschow — po likwidacji ostatniej mutacji wydziału (4-jspiecpotdieł MWD SSSR) status osadników specjalnych miało „niewiele ponad

² Zasadniczo do materiałów z Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF) oraz — uzupełniając — do zbiorów Rosyjskiego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI).

³ Po reformie nazewnictwa, od marca 1946 r. Komisariaty Ludowe zmieniły nazwę na Ministerstwa.

⁴ Por. np. W. Pasat, *Surowaja prawda istorii. Dieportacyi s tierritorii Moldawskoj SSR 40-50 gg.*, Kinsinaw 1998; N. F. Bugaj, *Wynużdiennaja migracyia kałmyckiego naroda: 1943-1944 gg.*, Elista 1990; N. F. Bugaj, A. Koconis, „*Objazat NKWD SSSR... wysilit' griekow*”: (O dieportacyi griekow w 1930-1950 gg.) , Moskwa 1999; N. F. Bugaj, A. M. Gonow, *Kawkaz: narody w eszelonach (20-60-jegody)*, Moskwa 1998.

10 tys. osób i osadnictwo specjalne przestało odgrywać jakąś widoczną rolę w życiu społeczeństwa sowieckiego" (s. 15). Są to liczące się argumenty, ale nie do końca przekonujące. Wydaje się, że ważniejszym niż zmiana instytucjonalna argumentem dla ustalenia końcowej cezurą badań byłaby całkowita rezygnacja przez władze sowieckie z posługiwania się instytucją „organizowanych migracji”, a to nastąpiło dopiero pod koniec lat 60.⁵

Mniejsze zastrzeżenia wywołuje cezura otwierająca pracę, aczkolwiek i tu można stawiać znak zapytania. Chodzi mianowicie o dokonane przez władze sowieckie w latach 1919-1921 deportacje części broniących swych praw i przywilejów stanów kozackich, jak też chłopów-uczestników buntów przeciwko reżimowi narzuconemu przez władze bolszewickie. Autor widzi ten aspekt problemu, ale uznaje, iż były to podówczas incydenty, a nie powszednia praktyka — jak w ujętym w tytule trzydziestoleciu — co uzasadnia ich pominięcie. Pamiętać jednak trzeba, iż ich skala była bardzo znaczna, a metody przeprowadzenia wyjątkowo drastyczne.

Ciekawy jest kontekst, w jakim Ziemiowski sytuuje dokonywane w latach 1930-1960 przez władze sowieckie deportacje (przymusowe osiedlenia). Tworzą go: „przesiedlenia” Murzynów-niewolników z Afryki do Ameryki Północnej i Południowej, ściąganie przez władze faszystowskie pracowników przymusowych z państw okupowanych do Trzeciej Rzeszy, maoistowska kampania „Twarzą do wsi” oraz masowe wysiedlania ludności miast na wieś przez Czerwonych Khmerów w Kambodży (s. 280). Można tylko pogratulować autorowi odwagi.

Ziemiowski przeprowadził bardzo dokładną kwerendę, która objęła całą dostępną mu dokumentację wydziału pod różnymi nazwami zajmującego się problematyką przesiedleń specjalnych. Należy jednak zdawać sobie sprawę, iż jakiś procent przymusowych przemieszczeń ludności mógł dokonywać się poza tą instytucją. Dotyczy to nade wszystko przesiedleń w mniejszej terytorialnie skali, dokonywanych środkami przymusu administracyjnego na szczeblu republik związkowych i mniejszych jednostek administracji sowieckiej — bez angażowania centrum. Przykładowo, latem 1944 r. w tym trybie przesiedlono mieszkańców 3200 gospodarstw z górskich rejonów Dagestanu do rejonów bardziej urodzajnych, w których brakowało siły roboczej⁶.

Oto inny przykład. Sporadycznie, ale w sumie dość często wsie niektórych regionów obejmowane były akcją rekrutacji siły roboczej na tzw. wielkie budowy. Dokonywano wówczas, jak to ujmuje dokumentacja administracyjna, zorganizowanej migracji. Dla poszczególnych obwodów były zatwierdzane i realizowane z użyciem środków przymusu limity tych przesiedleń. Określały one ile setek (w latach 60. raczej dziesiątek) rodzin z danego obwodu ma zostać przesiedlonych w rejon wielkiej budowy. Takie koordynowane przez Główny Pieriesieleniorgnabor akcje prowadzone były co najmniej do 1968 r. O ich skali świadczyć może fakt, iż z samego tylko rejonu orłowskiego w latach 1960-1965 wysiedlono przymusowo w rejon wielkich budów azjatyckich około 7 tys. rodzin⁷.

Dla czytelnika polskiego praca Ziemiowska jest nade wszystko ciekawa jako propozycja osadzenia wątku deportacji obywateli polskich w szerszych ramach, ujmujących tę formę masowych represji w skali znacznie szerszej chronologicznie, i terytorialnie. Wątek polski zajmuje w książce jedynie sześć i pół strony, ale są one wyjątkowo nasycone informacjami, z których część podana została w formie czterech tabel. Ponieważ szacunki dotyczące liczby deportowa-

⁵ Por. Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Fiedieracyi, f. A-518, op. 1, d. 308, l. 138 nn; d. 301, l. 308-346.

⁶ Alijew do Mołotowa z 9 VIII 1944 r., Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socjalno-politiceskoj istorii, f. 82, op. 2, d. 418, l. 277.

⁷ Por. L. W. Zandanowa, *Pieriesielenije kriestjanstwa w Aziatskuju Rossiju (koniec 40-ch — sieriedina 60-ch g. g. XX w.)*, Irkuck 1997; O. W. Gorbaczow, *Organizowannaja migracyia iz siola Centralnogo Nieczernoziemja wo wtoroj połowinie 1940-ch — 1960-je gody*, „Woprosy istorii” 2003, nr 2, s. 138-148.

nych budziły i budzą w środowisku polskich historyków wiele emocji⁸, warto niektóre z tych informacji przytoczyć.

Według autora, w ramach czterech masowych deportacji z tzw. Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej wywieziono szacunkowo „ponad 380 tys. Polaków” (s. 84), przy czym tego ostatniego określenia używa on wyraźnie w znaczeniu „obywateli II Rzeczypospolitej”. Natomiast w stosunku do trzech pierwszych deportacji — za dokumentacją NKWD z 1 kwietnia 1941 r. — Ziemiowski operuje liczbą dokładną, stwierdzając, iż od lutego 1940 r. do 1 kwietnia 1941 r. objęły one 217 149 „polskich osadników i uciekinierów [bieżenców]”. Natomiast w rejestrach lokalnych w miejscach osadzenia stan „kontyngentu polskiego” na 1 kwietnia 1941 r. wynosił 210 559 osób. Autor dodaje, iż w tym czasie zmarło 12 319 osób i urodziło się 4211 dzieci, ale nie komentuje faktu niebilansowania się tych danych. Według statystyki, ujmujące dane o 177 tys. z tych osób, Polacy stanowili wśród nich 54,6%, Żydzi — 33,3%, a Białorusini i Ukraińcy razem wzięci — 10,4%.

Polscy *spiecposielency* kierowani byli w przytłaczającej większości (ok. 80%) do prac leśnych. Wśród pozostałych gałęzi sowieckiej gospodarki z ich pracy korzystał głównie Komisariat Ludowy Metalurgii Kolorowej (ok. 10%), w znacznie mniejszym stopniu — kilkanaście innych.

Fragment pracy dotyczący deportowanych obywateli polskich kończy Ziemiowski dość akademickimi rozważaniami na temat, czy można uważać Polaków za naród deportowany (*dieportirowanyj narod*). Stwierdza, iż jak by nie liczyć, liczba deportowanych Polaków nie przekroczyła 300 tys. osób z mieszkających na anektowanych przez ZSRR ziemiach II Rzeczypospolitej nie mniej niż 3 mln. Stanowiła więc co najwyżej 10%. Ponieważ zaś „deportowanym uznać można taki naród, który poddany został wysiedleniu siłą, jeśli nie totalnie, to choćby w znacznej większości”, stąd wniosek, iż „Polacy w żadnym wypadku nie kwalifikują się do tej kategorii”. Nie wiem, czemu podobne rozważania mają służyć; być może wykazaniu, iż Polakom daleko w deportacyjnym męczeństwie do Czeczeńców, Karaczajów, Bałkarów, Kałmyków czy sowieckich Niemców (których objął niżej sygnalizowany akt prawny).

To, co najistotniejsze, to wartość informacyjna monografii, wręcz naszpikowanej danymi statystycznymi, czerpanymi z dość wiarygodnej — bo charakteru wewnętrznego — dokumentacji sowieckich „organów”⁹. W jej świetle osiedlenia specjalne jawią się jako zorganizowana, przez dziesięciolecia prowadzona akcja kolonizacji nowych, słabo lub wcale nie zagospodarowanych ziem. Jej ofiarą w omawianym trzydziestoleciu padło nie mniej niż 6 mln osób. Części z nich oddano sprawiedliwość w listopadzie 1989 r., kiedy to Rada Najwyższa ZSRR przyjęła deklarację „O uznaniu za bezprawne i przestępcze akcji represyjnych wobec narodów poddanych siłą przesiedleniom oraz o zabezpieczeniu ich praw”¹⁰. Jak widać z tytułu, traktuje ona tylko o „narodach represjonowanych” — a więc nie dotyczy deportowanych w latach 1940-1941 obywateli polskich.

Na koniec pozostaje tylko wyrazić żal, że nakład 600 egzemplarzy przesądza o zmarginalizowaniu tej ważnej poznawczo pozycji, jaką stanowi książka Wiktora Ziemiowskiego.

Wojciech Materski
Łódź-Warszawa

⁸ Por. np.: *Sprawozdanie z dyskusji dotyczącej liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego w latach 1939-1941*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXI, Warszawa 1996, s. 117-148.

⁹ Autor zamieścił w pracy aż 54 tablice, wyjątkowo wartościowe pod względem informacyjnym. Szkoda, że zabrakło miejsca na ich wykaz.

¹⁰ „Izwestija”, 25 XI 1989.